

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,90 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. o. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 7 LUTEGO 1935

Nr. 17

## Dyskusja nad naszą polityką zagraniczną.

Przemówienie ministra Becka nie rozprasza naszych trosk i niepokoju.

Ostatnio zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej, na którym minister Beck wygłosił tak długo oczekiwane i tak dawno pożądane ekspozycje w sprawie naszej polityki zagran. Zapowiedź ekspozycji p. min. Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych wywołała duże zainteresowanie w kręgach politycznych. We wcześniejszych już godzinach przedpołudniowych przed gmach sejmowy zajeżdżały całe szeregi samochodów. W kulisach panowało niecodzienne życie. Zjawili się około 100 dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Sala Senatu wypełniona była do ostatniego miejsca posłami i senatorami wszystkich ugrupowań politycznych.

P. min. Beck przybył w otoczeniu wyższych urzędników Min. Spraw Zagranicznych i rozpoczął swoje ekspozycje w parę minut po godz. 11-ej. To, co minister Beck w swym ekspozycje powiedział, właściwie niczego nie wyjaśniło z tego, czego społeczeństwo chciałoby wiedzieć. Min. Beck sytuację naszą zagraniczną odmalował w jak najjaśniejszych kolorach. Według niego dziedzinę naszej polityki zagranicznej właściwie nie zasępia żadna chmurka. „Ze Sowietami bez chmurki, z Francją i Rumunią wszystko w porządku, z Estonją i Łotwą najmiłsze wspomnienia, z Czechosłowacją tak równieży, że nawet wzmianka o tem zbyt uczynna, podobnie jak o Litwie, uśmiech w stronę Węgier, nie sięgający jednak już do Jugosławji, a w Lidze Narodów jak najmiłsze widoki. Jednym słowem, istniała idylla w naszych stosunkach zagranicznych.

Odmiennego zgoła zdania była opozycja. Najobszerniej o naszym położeniu zagranicznym rozwiódł się przedstawiciel Klubu Narod., Stroński. Zwrócił on uwagę na to, że korzystna sytuacja, która zaistniała po dojściu do władzy Hitlera, przez co odwróciły się Sowiety od Niemców, a również i zachodnie państwa Europy się od nich odsunęły, polityka polska nie umiała wykorzystać. Wprawdzie zawarła z Niemcami pakt o nieagresji, ale w takich okolicznościach, że Sowiety nabrały do nas dużo nieufności, jakoby poza tym paktem kryło się coś tajemniczego, a stosunek nasz do Francji uległ znacznemu osłabieniu i rozluźnieniu. Mówca krytykuje stanowisko polityki polskiej w sprawie paktu wschodniego. Co do stosunków z Niemcami to sprawa ludności polskiej mimo paktu została nadal nieregulowana. Z Niemców słychać nieustanne skargi, że nawet w domu tam nie można mówić po polsku, podczas gdy stosunek ludności niemieckiej w Polsce idzie w kierunku „zgleichschaltowania“ całej ludności niemieckiej w Polsce do ludności w Rzeszy niemieckiej. Umowa z 26 stycznia mówi wprawdzie o poszanowaniu granic, ale już teraz pojawiają się niepokojujące oświadczenia niemieckich mężów stanu. Hitler w rozmowie z deputowanym Goyem oświadczył, że nie ma rozszereżenia na zachodzie, ale co się tyczy wschodu, to jest rzecz inna. Podobne oświadczenie złożył minister Neurath w grudniu. Po głosowaniu w Saarze Hitler powtórzył, że obecnie już nie ma żadnych rozszereżeń, ale na zachodzie. Podczas rozmowy red. Smogorzewskiego z Hitlerem była możliwość postawienia pytania: dlaczego jest co innego na zachodzie, a co innego na wschodzie. Ale sposobność ta została pominięta. W stosunkach polsko-niemieckich nie wszystko jest wyjaśnione. Podkreślić należy brak miary w stanie rzeczywistym, a zwłaszcza w niezwykłej serdeczności, która objawiła się w odwiedzinach Goebbelsa, ostatniej wizycie Goeringa, a była tak, że, polując na dziki i rysie, strzela się baki.

Co się tyczy Gdańska, to po zawarciu umów w gospodarce portowej sytuacja Gdańska uległa poprawie, a w sprawach ludności polskiej wszystko idzie dalej, jak po grudzie.

Nastroje na Litwie uległy zmianie i to na niekorzyść naszą. Podobnie rzecz ma się z Łotwą i Estonją, które w rezultacie zawarły pakt bałtycki.

Stosunki z Czechosłowacją ułożyły się bardzo niekorzystnie, bo, gdy dotychczas Czechosłowacja szukała oparcia o Polskę, jako o wielkie państwo słowiańskie, to dzisiaj przejawia się tam tendencja, ażeby może oprzeć się o Rosję.

Z Jugosławją nie nas nie dzieli, a znalazły się powody do ochłodzenia stosunków. Niezależnie pomyślnie układają się stosunki z Rumunią. Co do Francji, to zwalczamy politykę briańdowską, ale, gdy przyszedł do steru rządów Doumergue'a, Petaina i Barthou i gdy przyjechał min. Barthou do Warszawy, okazało się, że właśnie z tym rządem mamy najwięcej nieporozumień. Doszło do tego, że Francuzi pytają się, co się dzieje z sojuszem polski. Z Czechosłowacją mamy też to samo. Jeżeli się zważy, że w Czechosłowacji i Francji takie stanowisko Polski budzi obawy, to zrozumie się ciężenie tych państw do Rosji.

Oceniając ogólne wyniki naszej polityki zagranicznej, dochodzi się do przekonania, że Polska jest na drodze do daleko idącego odosobnienia. Minister wspominał o polityce mniejszości w Genewie. Taką akcją trzeba było należeć przygotować z przyjaciółmi. Tymczasem, nie przeprowadziwszy rozmów, wszyscy sojusznicy byli zaskoczeni tem stanowiskiem, a przedstawiciele mocarstw zgodnie oświadczyli, że jednostronne wypowiedzenie traktatów nie jest ich rozwiązaniem. Mogłoby uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, gdy wyplętała sprawa wejścia Rosji do Ligi Narodów, a nie uzyskaliśmy.

Nasz budżet obrony państwa nie przekracza 600 milionów złotych, zaś budżet niemiecki militarny wynosi około 2 miliardów i przekracza nasz budżet wojskowy dwa do trzykrotnie. Polityka polska robi wrażenie tajemniczości. Popularnie mówi się: „Jak się gra brydza stale z dziadkiem, to jest źle“. P. Miedziński: „Dobry dziadek nie jest zły“. Poseł Stroński: Polska znalazła się w odosobnieniu. Trudno prowadzić politykę bez poparcia całego narodu.

Po Strońskim przemawiał jeszcze poseł Czaplinski (P.P.S.), zarzucając polityce oficjalną tajemniczość, której nie rozwiązało dzisiejsze przemówienie Ministra. Dalej zabrał głos pos. Róg (Str. Lud.), atakując politykę, która doprowadza tylko do zbliżenia z Niemcami, a osłabienia dotychczasowych stosunków z Francją i Małą Ententą. Obszerną replikę przeciw stanowisku opozycji wygłosił pos. Miedziński BB, polemizując kolejno ze wszystkimi przemówieniami, a najobszerniej z wywodami posła Strońskiego. Replikował też jeszcze raz min. Beck i na tem obrady zakończono.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że obrady w niczem naszej niejasnej i niepokojującej sytuacji zagranicznej nie wyjaśniły.

## Porozumienie między Anglią a Francją osiągnięte.

Pierwszy wyłom w Traktacie Wersalskim dokonany.

Londyn. Narady francusko-brytyjskie, przerwane w sobotę o północy, kontynuowane były w niedzielę po południu. Minister Laval odłożył swój wyjazd do poniedziałku.

W naradzie brali udział ze strony brytyjskiej Mac Donald, Simon, Eden; ze strony francuskiej — Flandin, Laval, sekretarz gen. prezydium rady ministrów Noel, szef sekcji Ligi Narodów Massigli, sekretarz generalny na Quai d'Orsay — Leger i ambasador francuski w Londynie — Corbin.

W sobotę przed północą w ogólnych zarysach porozumienie francusko-brytyjskie zostało osią-

gnięte; posiedzenie niedzielne poświęcone było aprobowaniu tekstu deklaracji, która została w ciągu przedpołudnia zredagowana przez ekspertów obu stron.

Porozumienie ma opierać się na następujących przesłankach:

1. Rozdział V-ty Traktatu Wersalskiego ma być anulowany, z wyjątkiem artykułów, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Anulowanie miało nastąpić wzajemnie za zawarcie konwencji rozbrojeniowej.

2. Zawarcie kolektywnego paktu bezpieczeństwa ma być zalecone, jak również zawarcie paktów regionalnych obecnie, jak paktu, gwarantującego niepodległość Austrii i paktu Wschodniego.

3. Wielka Brytania i Francja postanawiają zaproponować Niemcom, Belgii i Włochom zawarcie konwencji bezpieczeństwa 5 mocarstw, do której weszłyby Wielka Brytania, Francja, Włochy, Belgia i Niemcy. Konwencja ta opierałaby się na zasadzie wzajemnej pomocy. W razie odmowy Niemiec uczestniczenia w tej konwencji została ona zawarta bez udziału Niemiec w składzie 4 mocarstw.

Zainteresowane rządy Niemiec, Włoch i Belgii postanowiono zawiadomić natychmiast.

## Co odpowie Berlin na wspólną deklarację angielsko-francuską?

Berlin. Ambasadorowie angielski i francuski w Berlinie zostali przyjęci przez kanclerza Hitlera. O wizycie tej ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

Ambasador angielski sir Eric Phipps zjawił się w niedzielę w południe u ministra Spraw Zagran. Rzeszy von Neuratha i wręczył mu dotychczasowy tekst komunikatu angielskiego. Na życzenie ambasadora angielskiego minister Spraw Zagranicznych zapowiedział następnie wizytę jego w godzinach wieczornych u kanclerza. Również ambasador francuski Francois Poncet wyraził życzenie odbycia rozmowy z kanclerzem.

Minister Neurath udał się wobec tego w niedzielę wieczorem w towarzystwie ambasadorów angielskiego i francuskiego do kanclerza.

## Polska stanęła przed ważną decyzją.

„Iżnowu, pisze warszawskie „ABC“, oczy całego świata zwrócone są na Polskę. Co zrobi Warszawa w decydującej chwili organizowania nowych form współżycia państw europejskich?

Wyniki, osiągnięte w Londynie, zakończyły cykl rokowań dyplomatycznych Francji. Bez przeceniania wagi tych wyników można dziś stwierdzić, że nastąpiło porozumienie Francji, Anglii, Włoch, Rosji i Małej Ententy oraz państw bałtyckich w tym sensie, że państwa te mają prowadzić w przyszłości jednolitą politykę w stosunku do Niemiec i w zakresie organizowania podstaw pokoju europejskiego.

Po układach w Rzymie i w Londynie Niemcom groziłaby w chwili obecnej zupełna izolacja, gdyby nie Polska, która wobec akcji Laval'a zajęła stanowisko wyczekujące.

Jedno nie ulega żadnej wątpliwości. Rola Polski na terenie międzynarodowym jest w chwili obecnej bardzo wielka. Wszyscy wyczekują na głos Warszawy i wszyscy się z nim liczą. Polska jest w chwili obecnej istotnie „podmiotem“ stających się dziejów i ma możliwość „wpływania“ na bieg historii.

A więc wielkie zwycięstwo polityki min. Becka?

Na pytanie to odpowiadają przeciwnicy tej polityki:

Nie może być mowy o zwycięstwie. Przeciwnie, grozi nam wielka klęska i niebezpieczne osamotnienie przy boku Niemiec, dążących do obalenia Traktatu Wersalskiego. Angażując się zbyt po stronie Niemiec, popsułiśmy sobie stosunki z Francją, Rosją i Małą Ententą. Gdy Francja i bez nas osiągnie swe cele, Niemcy będą musiały znaleźć modus vivendi z Paryżem, a wtedy Polska zostanie na lodzie...”

## W cztery oczy

rozmawiali marszałek Piłsudski i Goering.

Prasa warszawska donosi o pobycie premiera Goeringa w Belwederze następujące szczegóły. W sobotę o godz. 6 wieczorem zjechał pod gmach ambasady niemieckiej samochód ministerstwa spraw wojskowych, do którego wsiadli Goering, ambasador von Moltke i ambasador Lipski. Do Belwederu przybyto drogą okrężną. Tam powitał Goeringa adiutant osobisty marszałka Piłsudskiego, kpt. Lepecki.

P. marszałek Piłsudski przyjął Goeringa w towarzystwie ministra Becka.

Rozmowa marszałka Piłsudskiego z Goeringem trwała pół godziny, przyczem rozmawiano o wojnie światowej, o roli lotnictwa na wojnie, jakże Goering jest wybitnym pilotem wojskowym.

Następnie p. Marszałek zaprosił Goeringa do jednego z apartamentów, gdzie w dwójkę toczyła się rozmowa około godzinę.

Goering po skończonej rozmowie unikał kontaktu z przedstawicielami prasy i opuścił Belweder tylnym wyjściem.

Po tej rozmowie opowiadano wśród dziennikarzy zagranicznych, że główną misją Goeringa było przygotowanie terenu do spotkania między marsz. Piłsudskim a Hitlerem.

## 11 posłów wystąpiło ze Stron Ludowego.

Warszawa. Stronnictwo Ludowe dokonało w r. 1930, po klęsce wyborczej, zjednoczenia trzech odłamów ludowców: Piasta (grupa Witosy, Wyzwolenia (radykałni liberali, zbliżeni do Thugutta) i Stronnictwa Chłopskiego.

Od samego jednak początku w łonie partii istniała rywalizacja między temi trzema grupami. Nieporozumienia te doprowadziły ostatecznie do usunięcia się z klubu parlamentarnego ludowców 11 posłów i senatorów, którzy skupili się około dawnego szefa Str. Chłopskiego, d-ra Wrony, niedawno usuniętego z partii. W klubie parlamentarnym ludowców pozostało jeszcze 35 posłów i senatorów.

W piątek był dzień wypłat djet poselskich. Ludowcy w myśl uchwały naczelnej swej władzy partyjnej, płacili po 97 zł od osoby na potrzeby Stronnictwa. Otóż grupa 11 posłów i senatorów oświadczyła, że nie wniosą swych składek do kasy partyjnej, o ile nie zostaną uwzględnione rozmaite warunki, jak: zapewnienie na przyszłość mandatów poselskich i senatorskich, dopuszczenie do władz partyjnych przedstawicieli tej grupy, wreszcie uznanie „Polski Ludowej” za organ partyjny.

Ponieważ warunków tych naczelne władze nie uwzględniły, przeto grupa ta zgłosiła swe wystąpienie z klubu. Są to wszyscy dawni członkowie Str. Chłopskiego.

Naczelny komitet wykonawczy ludowców w najbliższym czasie wykluczy wszystkich malkontentów ze swej partii.

## Śmierć Zofji Kadenacowej, siostry marsz. Piłsudskiego.

Zmarła po dłuższej chorobie ś.p. Zofja Kadenacowa w wieku lat 70, siostra p. marsz. Piłsudskiego.

Ś.p. Zofja Kadenacowa od 6 tygodni znajdowała się na kuracji w szpitalu okręgowym im. marsz. Piłsudskiego w Warszawie przy ul. 6-go sierpnia. U łóżka chorej czuwała stale córka p. Zofja Kadenacowa oraz p. Aleksandra Piłsudska.

## Zgon sen. B. Limanowskiego.

Warszawa. W Warszawie zmarł w piątek nestor socjalizmu polskiego, senator śp. Bolesław Limanowski. Zmarły, który niedawno obchodził setną rocznicę swych urodzin, cieszył się powszechnym szacunkiem dla zalet swego charakteru i szczerości swych przekonań.

Wincenty Migurski.

47

## 28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWÓJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

W pokoju naszym sypialnym oprócz łóżek, kotarą zasuniętych, kilku krzeseł, kanapy i stolika była jeszcze niewielka szafka. W wierzchniej połowie tej szafki były podwójne drzwi. Za nimi były dwie półki, które wyjąłem i przybiwszy wewnątrz żelazny haczyk, to próżne miejsce na kryjówkę moją przygotowałem.

Szafeczka ta, która ważną rolę grać będzie w moich wypadkach, tak była mała i wąska, że za ledwie siedzącego w niej człowieka pomieścić mogła. Stąd zdawała się tak niewielką, że na pierwszy rzut oka usuwała wszelkie podejrzenia, aby tam mógł się ktoś ukryć. W wierzchniej zaś jej części widać było naczynia fajansowe.

## JESZCZE OBECNIE

odnowić można przedpłatę na

„DRWĘCĘ”

na luty.

## Jeszcze z przemówienia ks. sen. Bolta

w komisji skarbowo-budżetowej. Polityka w kółkach rolniczych.

„Mogłyby tu — tak wywodził Czeigodny Mówca — wiele zdziałać kółka rolnicze, które powstały w swoim czasie na Pomorzu i którym Pomorze zawdzięcza wzrost kultury rolnej, ale teraz polityka wdarła się także i do tych instytucji tak, że ich akcja jest paraliżowana przez starostów oraz instruktorów, będących wykonawcami ich poleceń.

Kółka rolnicze zreorganizowano zapomocą urzędników wszelkich dykasteryj, poliejantów, kolejarzy, listonoszy itd. Starostów powołano do rady powiatowej P.T.R. Taka współpraca byłaby pożądana, gdyby starostowie mieli więcej pojęcia o rolnictwie i nie wprowadzali polityki do tej czysto zawodowo-gospodarczej organizacji. Muszę stwierdzić — mówi ks. sen. Bolt — że żaden starosta na Pomorzu nie ma zmysłu dla spraw rolniczych. Tylko jeden z nich jest z zawodu rolnikiem, ale bankrutem, a od bankrutów nauk rolnik pomorski nie myśli przyjmować. Prócz tego prawie wszyscy starostowie pomorscy przyszli z okolic, gdzie rolnictwo znajduje się na bardzo niskim poziomie. Rolnik na Pomorzu stroni dziś od kółek rolniczych, gdyż włąza tam najróżniejsi, którzy prawią o wszystkim innym, tylko nie o rolnictwie i nie o doli rolnika. W ostatnim czasie narzucają się kółkom różni kandydaci na wójtów i pisarzy gmin, wprowadzając zamieszanie i spory. Wprowadzeniem polityki do kółek zahamowano pożyteczną pracę.

## Czy zniżka poborów urzędniczych?

Warszawa. W kuluarach parlamentarnych z powodu ostatniej debaty w komisji budżetowej Sejmu mówiono, że nadchodził moment, kiedy z ministrów będzie musiało wyciągnąć konsekwencje i pójść sobie. Stanowiska min. skarbu, Zawadzkiego i min. oświaty, Jędrzejewicza są poważnie zachwiane. Zmiany mogą nastąpić po zamknięciu sesji budżetowej.

Na tle nowych wystąpień krytycznych przywódców sanacji, a wczoraj postą Miedzińskiego (BB) mówi się, że wystąpienie jego zapowiada nową „dobrowolną” pożyczkę wewnętrzną, a także pewne pociągnięcia oszczędnościowe.

I tu należy przypomnieć artykuły „Czasu”, które domagały się zmniejszenia poborów urzędników państwowych. Słychać było głosy, że nowelizacja uposażeń może nastąpić w drodze rozporządzenia już z dniem 1 kwietnia rb.

Dymitrow,



bułgarski komunistą, znany z procesu o podpalenie Reichstagu, odgrywa obecnie poważną w moskiewskiej G. P. U. rolę. Ma on podobno zostać następcą zamordowanego Kirowa.

## Bardzo ważne wskazówki

dla tych, którzy starają się o uzyskanie renty inwalidzkiej od ubezpieczalni w Ruhrknappschaft Bochum.

Wobec licznych pytań ze strony ubez. w „Ruhrknappschaft” Bochum w sprawie uzyskania pensji brackiej podajemy procedurę postępowania, jaką pod tym względem obecnie stosuje ta instytucja.

Według §§ 34 i 35 niem. ustawy o bractwach gór. (Reichsknappschaftsgesetz) bracką pensję inwalidzką otrzymuje członek Kasy Pensyjnej pod warunkiem, że ukończył 65 lat albo stał się stale niezdolnym do pracy zawod. i to tylko wówczas, jeżeli był ubezpieczony conajmniej 60 miesięcy. Ścisłego pojęcia „niezdolności do pracy zawodowej” przepisy ustawy tej nie określają, raczej pozostawiają interpretację ich orzecznictwu. Niezdolność do pracy zawodowej w zasadzie rozumie się jako niezdolność do wykonywania każdej z istotnych górniczych prac pod ziemią lub jednej tym istotnym pracom górniczym równowartościowej pracy w górnictwie, tj. na powierzchni.

Ktokolwiek z obywateli polskich pragnie otrzymać pensję bracką z wyżej wymienionej instytucji, ten oprócz posiadania powyższych warunków musi instytucji tej przesłać wniosek i dowód, że jest obywatelem polskim, poświadczenie władzy z wyraźnym podkreśleniem, jak długo zamieszkuje w Polsce bez przerwy, jak długo był członkiem Knappschaftu oraz świadectwo lekarza pow., stwierdzające niezdolność do pracy w procentach.

Przed wydaniem orzeczenia Ruhrknappschaft, nie uznając świadectw polskich lekarzy urzędowych, przekazuje petenta do zbadania jego stanu zdrowia swojemu lekarzowi zaufanemu, niejakiemu Dietrichowi w Poznaniu, który, rzecz zrozumiała, pracuje na korzyść instytucji, wydaje o petencie odmienne orzeczenia od polskich lekarzy pow., wskutek czego znaczna ilość ubezpieczonych na razie renty otrzymać nie może mimo, że ku temu posiada warunki. Ubiegający się o rentę pensyjną nigdy nie dowie się o opinii, jaką w odniesieniu do jego niezdolności zarobkowej wydał wspomniany lekarz. Po upływie pewnego czasu Ruhrknappschaft w Bochum doręcza wnioskodawcy orzeczenie, w którym, powołując się na § 34 cytowanej ustawy, donosi petentowi, że wniosek jego oddala i jednocześnie podaje wziankę, że w ciągu miesiąca przeciwko orzeczeniu należy wnieść sprzeciw do „Geschäftsausschuss”, w przeciwnym razie orzeczenie stanie się prawomocnym. Orzeczenie to oprócz przytoczenia wyżej wymienionego przepisu, którego w Polsce nikt nie zna, nie zawiera bliższego uzasadnienia, a w szczególności, jak wysoki procent niezdolności do pracy petenta ustalił lekarz zaufany, wobec czego instytucja z góry zamyka petentowi drogę obrony jego prawa, a conajmniej lakonicznym orzeczeniem obronę jego znacznie utrudnia. Nie znamy przepisów administracji niemieckiej, lecz pod tym względem przepisy adm. polskiej, jak i wyroki sądów ustalają, że każde orzeczenie powinno być należycie uzasadnione, dlatego też radzimy wnieść sprzeciw przeciwko orzeczeniom Ruhrknappschaftu i podnosić zarzuty nienależytego uzasadnienia orzeczeń. Orzeczenia te zasadniczo lub też wyłącznie opierają się na orzeczeniach lekarskich, które w decyzji instytucji ubezpieczeniowej jak Knappschaftspensjonskasse winny być przytoczone, co w sprzeciwach należy specjalnie podkreślić. Jeżeli orzeczenie 2 lekarzy — polsk. pow. i lekarza zaufanego są sprzeczne co do wysokości utraty zdolności do pracy petenta, co niewątpliwie ma miejsce i jeżeli opierają się wyłącznie na opinii zaufanego lekarza Dietricha, to w takim wypadku w sprzeciwie należy postawić wniosek żądania przedstawienia petenta do zbadania go przez komisję lekarską w składzie 3 lekarzy albo też od instytucji niem. domagać się wyrażenia swej zgody na wyznaczenie lekarza przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach, gdyż ta Spółka Bracka w myśl § 20 układu między nią, a Bractwem Górniczym w Rzeszy z 7. X. 1933 r. dla przeprowadzenia umowy polsko-niemieckiej o ubez. społecznym z 11. VI. 1931 r. dokonywała badań lekarskich uprawnionych, mieszkających w Polsce, tylko na wniosek Bractwa Górniczego w Rzeszy. Z postępowania Ruhrknappschaftu należy wnieść, że przy pomocy swego lekarza zaufanego uprawia on eksperymenty, które godzą w interesy ubezpieczonych i w razie nieumiejętnego kierowania sprawą przynoszą im nie dające się powetować szkody. Mamy podstawę do twierdzenia, że sprzeciw od orzeczeń knappschaftowych, skierowane do Wydz. Adm. tegoż bractwa (Geschäftsausschluss), tak samo zostaną odrzucone. Instytucja ta wniosków petentów o zbadanie ich stanu zdrowia przez Komisję Lekarską nie tylko nie uwzględnia, ale okoliczność tę pomija zupełnie milczeniem. Orzeczenie swoje wydaje ona na formularzach, drukowanych w treści i formie, jakie wydaje Ruhrknappschaft. Na tem kończy się postępowanie pierwszej instancji. Czując się orzeczeniem Geschäftsausschussu pokrzywdzonym, wnioskodawca w ciągu miesiąca powinien wnieść odwołanie do Oberversicherungsamt w Dortmund, sporządzając je w 2 egz., gdyż co do rozstrzygnięcia sporu inwalidztwa jego właścicielami są jedynie niem. instytucje odwoławcze. W tem odwołaniu należy podtrzymać wnioski o przedstawienie o zbadanie stanu zdrowia przez Komisję Lek. wzgl. wyznaczenia lekarza przez Spł. Bracką, zarzucić wadliwość postępowania rentowego przez I instancję i wnieść o uchylenie orzeczenia I. inst. i przyznanie pensji inwalidzkiej. Urząd ten wydaje wyrok, który — o ile jest dla ubez. niekorzystny — można zaskarżyć do Reichsversicherungsamt w Berlinie W 35, Tirpitzufer Nr. 52. Do skargi, sporządzonej także w 2 egz., należy dołączyć odpis wyroku Oberversicherungsamt Dortmund. Skargę taką może sobie ubez. sam sporządzić, lecz radzimy zwrócić się

Gdy świtać zaczęło, zbudziłem Magdusię. Ledwo zdążyłem się w swoją schować szafkę, gdy przybycie atamana Każewnikowa, dowódcy bataljonu pułk. Aniczkowa, poliemajstra podpułk. Łoginowa i kozackiego majora Matwiewa nowe tu sceny zrzadziły.

Albina, przybyciem tylu osób przestraszona, wyobraziła sobie, że do przerwidowania domu niezawodnie przystąpią i pełna tych myśli, nie udawała, ale prawdziwie była cierpiącą. Z załamaniem z rozpacz rękoma, z rozpuszczonymi włosami, blada, niewyspana i cała we łzach, chodząc po pokoju, tak się ich oczom przedstawiła.

Czterej przybyli, spostrzegłszy ją w takim stanie, widocznie się zmieszali, albowiem jej cierpienia, rozpacz, boleść w całej twarzy i opuchłe od płaczu oczy kamienne serca poruszyć mogłyby. Na twarzach przechodniów malowało się współczucie.

Po chwili milczenia ataman podszedł do Albiny i z największą grzecznością, ukłoniwszy się jej, nieśmiało i przerywanym zapytał głosem:

Ciąg dalszy nastąpi.



## Polska wycofała się z Challenge'u.

Po dwukrotnym zwycięstwie skierowuje wysiłki lotnictwa na inne tory.

Paryż, 4. 2. Delegat Aeroklubu Rzplitej Polskiej złożył dziś sekretarjatowi F. A. I. (Międzynarodowa Federacja Lotnicza) oświadczenie, że Aeroklub R. P., niestety, nie będzie mógł brać udziału, ani w najbliższych zawodach lotniczych „Challenge de tourisme international” ani też w ich organizacji. Polska powzięła mianowicie decyzję skierowania swych wysiłków lotniczych na inne tory, na których linii nie leżą zawody w rodzaju dotychczasowych Challenge'ów.

Wiadomość o wycofaniu się Polski z Challenge'u spada na całe społeczeństwo zniechęca.

### Nowe tory lotnictwa.

— Oświadczenie, złożone przez przedstawiciela Polski w Paryżu, mówi o nowych torach. Wywodzi ono:

„Mamy osiągnięcie szczytowe, mamy zwycięstwa elitarne, ale nie mamy szerokiej płaszczyzny rozwojowej lotnictwa. Mamy asów — ale nie mamy szerokich społecznych zastępów lotniczych. Czyż ogólny poziom rozwoju lotnictwa w Polsce odpowiada choć w przybliżeniu naszym osiągnięciom szczytowym? — Nie! Ilu mamy lotników-amatorów w Polsce, mających swe aparaty? Można ich niemal zliczyć na palcach jednej ręki! A we Francji jest ich zgórą 900! Ile jest w Polsce aparatów sportowych? Zaledwie czterdzieści. A ile lotnisk w polskich miastach i miasteczkach? Szkoda mówić!

To jest więc dziś zadanie najpilniejsze i najważniejsze: demokratyzacja lotnictwa. Rozszerzenie jego podstaw, stworzenie nie wreszcie szerokich fundamentów dla jego zdrowego i trwałego rozwoju, organizowanie zastępów lotniczych w całej Polsce i zaopatrzenie ich w aparaty i lotniska. W wielkiej grze międzynarodowej o prymat poważnym partnerem na dłuższą metę jest tylko ten, który oprócz asów ma także komplet kart innych.

Spółeczeństwo nasze dokonało już wielkich wysiłków, które odegrały decydującą rolę w uzyskaniu zwycięstw dotychczasowych. Wysilek społeczny miał do dziś jednak raczej charakter finansowania zwycięstwa. Dziś trzeba, aby oprócz pięćdziesięciogroszówek na przypięcie skrzydeł naszym najlepszym skrzydlatym rycearzom — obywatelom uczyli się latać też samojak najliczniej. Kształmy całe rzesze lotnicze! To są te nowe tory, dziś dla nas konieczne.

### Zderzenie „Tzewa”.

Hamburg. Okręt Żegluga Polskiej „Tzew”, kursujący na linii Gdynia—Hamburg, zderzył się w drodze do Gdyni w kanale Kilońskim podczas gęstej mży ze statkiem „Beira”. Oba statki są lekko uszkodzone. Statek „Tzew” po kilkugodzinnym postoju w Haltenau popłynął dalej o własnych siłach.

## Trzydzieści lat panowania Ojca św. Piusa XI.

Dnia 6 lutego rb. upłynęło lat trzydzieści od wyboru b. nuncjusza w Polsce, ks. kardynała Rattiego najwyższą Głową Kościoła kat. Szczególna to łaska Nieba, że ten, który był orędownikiem i stróżem najwyższych dóbr Narodu i był świadkiem najświetniejszych chwil jego zmartwychwstania i najkrytyczniejszych dni porównego zagrożenia jego — dopiero zdobytej wolności, zasiadł na Stolicy św. Piotra. Ojciec św. Pius XI, aczkolwiek jest Ojcem wszystkich chrześcijan całej kuli ziemskiej, ku Polsce szczególną pała miłością, czego niezliczone dał dowody. Rządy Ojca św. uwidoczniły się wielce zbawiennie na rozwoju życia Kościoła w całym świecie. W dwóch przedewszystkiem kierunkach idą Jego ojcowskie zabiegi i starania: rozkrzewić wiarę św. jak najdalej i przyspieszyć w ten sposób spełnienie przepowiedni o jednej owczarni i jednym pasterczu oraz ugruntować i pogłębić ducha Chrystusowego i życie religijne wewnątrz Kościoła kat. Ku pierwszemu celowi skierowana jest Jego Akcja Misyjna, ku drugiemu Akcja kat.

Można śmiało powiedzieć, że Ojciec św. jest na dzisiejsze przełomowe i krytyczne czasy mężem iście opatrnościowym. W dniu tak pamiętnym cała Polska składa hołd i najgorętsze życzenia tak dziełnemu Sternikowi nawy Chrystusowej, jako i Swemu najlepszemu Ojcu i Opiekunowi.

### J.E. Ks. Biskup Kubina ukończył wizytację kolonij polskich w Ameryce Połudn.

Rio de Janeiro. W dniu 20-ym stycznia rb. J.E. Ks. Biskup Teodor Kubina, Ordynariusz diecezji częstochowskiej, ukończył wizytację pasterskie, które przeprowadził wśród wychodźstwa polskiego w Brazylii, Argentynie i Urugwaju i odjechał statkiem z Rio de Janeiro, stolicy Brazylii, do kraju. Powrót do Polski Księdza Biskupa nastąpi w pierwszych dniach lutego.

### 19 rodzin polskich wraca z Francji.

Nancy. Z Madeleine odjechał do kraju trzeci z kolei transport 19 polskich rodzin robotniczych, zredukowanych z fabryki Marcheville et Dagnin.

### 10.237 Polaków opuściło Francję w 1934 r.

W ciągu roku 1934, jak twierdzi „Narodowiec”, wychodzący w Lens, kompanie górnicze we Francji odesłały do Polski ogółem — 4.980 górników polskich wraz z rodzinami. Wynosi to wyłącznie 10.237 obywateli polskich, przyczem dzieci do lat 4-eh nie objęte są powyższą statystyką. Wszyscy oni wyjechali do Polski 16-toma specjalnymi pociągami.

### Estonia wprowadziła karę śmierci.

Tallin. Wszedł w życie nowy kodeks karny estoński, w myśl tego kodeksu, kara śmierci zostaje wprowadzona w 2-jaki sposób: przez powieszenie lub przez otrucie przestępcy. Wybór pozostawiony będzie samemu skazanemu.

### Grypa w Niemczech zbiera straszne żniwo.

Berlin. Panująca od dłuższego czasu w całych Niemczech epidemia grypy nie ominęła i Berlina, gdzie nasilenie epidemii przybrało bardzo wielkie rozmiary. Również grypa panuje i w prowincji meklemburskiej, gdzie zamknięto wszystkie szkoły. Najostrzej występuje epidemia w Schwerinie, gdzie przeszło 50 proc. uczniów i nauczycieli zachorowało. Podobna sytuacja jest na Pomorzu niemieckim.

### KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 7. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Pogadanka krajoznawcza dla dzieci. 12.30, 13.10 XIII-ty Poranek Szkolny z Filharmonji Warsz. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Z rynku pracy. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Orkiestra tan. 16.45 Lekcja języka franc. 17.00 Słuchowisko pt. „Ale to nie na serjo”. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 Porady weter. 18.15 Tańce. 18.45 Nowości beletrystyczne. 19.00 Płyty. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Na kładzie. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Baletowa muzyka klasyków ork. symf. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert Wallek-Wallewskiego. 21.45 „Formy życia współczesnego”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05 Muzyka tan. 22.45 Rozmowy z angielskimi słuchaczami.

Piątek, dn. 8. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Trio Dworakowskiego. 12.45 „My i nasze dzieci”. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Koncert mandolinistów. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Muzyka salon. 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Trio gitarowe. 17.50 „Przegląd wydawnictw”. 18.00 „Nowiny leśne”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Koncert solistów. 18.45 „O mniejszościach narodowych w Wielkopolsce”. 19.00 Pieśni. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święto”? 20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. W przerwie Dzień. wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce”? 22.30 Recytacje poezji. 22.40 Koncert reklam. 23.05 Muzyka tan.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25—15.50
Pszonica	15.25—15.75
Jęczmień	21.25—22.00
Owies	15.25—15.75
Mąka żytnia	20.75—21.75
Mąka pszenna 65 proc.	23.00—23.50
Otręby żytnie	10.00—10.75
Otręby pszenne	10.50—11.00
Rzepak zimowy	41.00—44.00
Rzepak letowy	38.00—40.00
Siemię lniane	43.00—45.00
Groch Victoria	37.00—42.00
Groch Folgera	31.00—34.00
Łubin niebieski	9.50—10.00
Łubin złoty	11.00—11.50
Seradela	11.00—13.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	190.00—210.00
Gorzycza	39.00—42.00
Wyka letowa	27.00—29.00
Peluszka	23.00—30.00
Przełot	75.00—95.00
Tymoteusz	60.00—70.00
Mak niebieski	34.00—37.00


### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31<sup>1/2</sup>; frank francuski 34.93<sup>1/2</sup>; frank szwajcarski 171.44; funt szterling 25.96; marka niemiecka 212.75; korona czeska 22.12.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemnieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Dnia 6 bm. o godz. 2,30 w noey zasnęła w Bogu na udar serca, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. p.  
**Paulina Raszowska**  
z d. Góralska  
w 68 roku życia.  
O czem donosi w głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA.**  
Grodziczno, Grudziądz, Gdańsk, Swiecie, Lubawa, Poznań, w lutym 1935.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Grodzicznie odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 9,30 rano; następnie pogrzeb.  
Osobnych wiadomości nie wysyła się.

W czasie naszej  
**WIELKIEJ WYPRZEDAŻY**  
jaką urządzamy w czasie od 30-go stycznia  
do 15 go lutego rb.  
obniżyliśmy od cen dotychczasowych wszelkie  
posiadane na składzie

# TAPETY

W tym czasie dajemy Szan. Publiczności możliwość nabywania taniego zaopatrzenia się w tapety z obfitego naszego składu.

**„DRWĘCA” Księgarnia**  
NOWEMIASTO.

**Podziękowanie.**

Za tak licznie złożone życzenia z okazji naszych srebrnych godów wyrażamy wszystkim Życzliwym nam najserdeczniejsze  
**„Bóg zapłać”**  
Janostwo Ewertowscy.  
Mikołajki, w lutym 1935.

Wszystkim, którzy nam nadesłali swe życzenia w dzień ślubu naszego składamy serdeczne  
**„Bóg zapłać”**  
Teofil Granitza z żoną  
z domu Chełkowska.  
Rybno, w lutym 1935.

**Blankiety wekslowe  
Znaczkii stemplowe i pocztowe**  
stale na składzie  
Księgarnia „Drwęca” Nowemniasto.

**Prima węgiel kowalski**  
Węgiel opałowy  
Brykiety  
Koks  
Drzewo opałowe  
poleca po niższych cenach

**„ROLNIK”** Spółdzielnia roln.-handl.  
Lubawa, tel. 39. Nowemniasto, tel. 49.

**Obelgę**  
rzuconą na p. Jana Naworskiego z Działdowa w dniu 11 grudnia 1934 r. w restauracji p. Małkowskiego odwołuję i za nią przepraszam  
Stefan Kosek.

**Gospodarstwo**  
21 morgowe — budynki masywne, mam na sprzedaż  
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”  
Nowemniasto.

**Mieszkanie**  
2 pokoje i kuchnia od 1 marca do wynajęcia  
Stanowicki, Nowemniasto,  
19 Stycznia.

**OW niedzielę, dn. 10. II. rb.**  
urządza  
**Ochotn. Straż Pożarna w Krzemieniewie**  
zabawę  
karnawałową  
na sali p. Skoniecznego.  
Początek o godz. 16-tej,  
na którą Szan. Obywatelstwo najuprzejmiej prosimy.  
Zarząd.

**FORMULARZE**  
poleca  
Księgarnia „Drwęca”.

Kupujemy po cenach najwyższych  
**TYMOTKĘ**  
i  
**WSZELKIE KONICZYNY**  
„ROLNIK”  
Spółdzielnia roln.-handlowa  
Lubawa, tel. 39. Nowemniasto, tel. 49.